

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI POLITYKI SENIORALNEJ (NR 72)

z dnia 2 września 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Senioralnej (nr 72)

2 września 2026 r.

Komisja Polityki Senioralnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Joanny Borowiak (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Krzysztofa Piątkowskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- **informację sekretarza stanu, pełnomocnika rządu do spraw polityki senioralnej na temat funkcjonowania rad seniorów na poszczególnych szczeblach administracji samorządowej.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Marzena Okła-Drewnowicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Jaworska-Martycz** przewodnicząca Zespołu do spraw Społecznych Aktywności Senioralnych przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Monika Lipińska** przewodnicząca Zespołu do spraw Samorządowych Działań Senioralnych przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Beata Karlińska** dyrektor Departamentu Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Adela Gąsiorowska** zastępczyni dyrektora Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, **Karolina Fabiś-Szulc** wicewojewoda wielkopolska, **Renata Butryn** pełnomocnik wojewody podkarpackiego do spraw polityki senioralnej, **Monika Jabłońska** zastępca prezydenta miasta Włocławka, **Ewa Strzelecka-Słomkowska** dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ciechocinku wraz ze współpracownikiem, **Tatiana Aksamić** wiceprzewodnicząca Warszawskiej Rady Seniorów, przewodnicząca Rady Seniorów Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy wraz ze współpracownikiem, **Danuta Bober** wiceprzewodnicząca Miejskiej Rady Seniorów w Grudziądzu wraz ze współpracownikiem, **Wiesława Taranowska** przewodnicząca Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku wraz ze współpracownikami, **Renata Walter** członek Rady Seniorów Powiatu Toruńskiego, **Roman Dubicki** przewodniczący Gminnej Rady Seniorów w Łubiance wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Tomczak** przewodniczący Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, **Barbara Ruszkowska-Gębka** członek Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, **Łukasz Salwarowski** prezes Stowarzyszenia MANKO, redaktor naczelny „Głosu Seniora” wraz ze współpracownikami, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Anna Syska** prezes Fundacji „GERIO” Zintegrowany System Opieki, **Krystyna Lewkowicz** stały doradca Komisji oraz **Mateusz Czarnowski** asystent przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dzień dobry, otwieram 72. posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej. Witam państwa serdecznie na pierwszym wrześniowym posiedzeniu. Stwierdzam przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Serdecznie witam państwa posłów i witam wszystkich zaproszonych gości, a są z nami: pani Marzena Okła-Drewnowicz, minister do spraw polityki senioralnej; pani Marlena Muszyńska, dyrektor Departamentu Polityki Senioralnej; pani Sylwia Boratyńska, naczelnik Wydziału Regionalnej i Międzynarodowej Polityki Senioralnej w Departamencie Polityki Senioralnej; jest z nami pani Beata Karlińska, dyrektor Departamentu Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, witamy panią dyrektor; pani Karolina Fabiś-Szulc, wojewoda Wielkopolska, dzień dobry, witamy panią wojewodę; pani Monika Jabłońska, zastępca prezydenta miasta Włocławka, dzień dobry, witamy; pani Krystyna Lewkowicz, stały doradca Komisji, dzień dobry, pani Krystyno; pani Barbara Ruszkowska-Gębka, członek Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów; pan Zbigniew Tomczak, przewodniczący rady i prezydium Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, ale także prezes Stowarzyszenia

Alzheimerowskiego, witamy pana serdecznie; pani Tatiana Aksamit, wiceprzewodnicząca Warszawskiej Rady Seniorów, przewodnicząca Rady Seniorów Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy; pani Małgorzata Białkowska, sekretarz Warszawskiej Rady Seniorów, dzień dobry. I teraz, szanowni państwo, mamy również szanownych gości – stronę społeczną, którą w szczególny sposób serdecznie witam – przedstawiciele rad seniorów: pani Danuta Bober, Miejska Rada Seniorów w Grudziądzu; pani Maria Rynkowska, Miejska Rada Seniorów w Grudziądzu, witamy panią Marię; pani Wiesława Taranowska, Miejska Rada Seniorów w Ciechocinku; pani Iwona Roch, Miejska Rada Seniorów w Ciechocinku; pani Agnieszka Ochocińska, również Miejska Rada Seniorów w Ciechocinku; a także pani Ewa Strzelecka-Słomkowska, także przedstawicielka Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku – Miejska Rada Seniorów w Ciechocinku tutaj stanowi silną grupę, wspieraną oczywiście przez radę z Grudziądza; pani Genowefa Lewandowska, Gminna Rada Seniorów w Łubiance, dzień dobry; pan Roman Dubicki, Gminna Rada Seniorów w Łubiance także; pani Paulina Zakierska, Gminna Rada Seniorów w Łubiance – także silna grupa z Łubianki; pani Renata Walter, Rada Seniorów Powiatu Toruńskiego; pan Łukasz Salwarowski, prezes Stowarzyszenia MANKO – „Głos Seniora”, dzień dobry panie prezesie; pani Jagoda Bogusiewicz, ambasador „Głosu Seniora”; pan Wojciech Kalkusiński, ambasador „Głosu Seniora”; oraz pan Jerzy Płókarz, prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznego Sieci Ratunkowej. Jeśli kogoś z państwa nie przywitałam, przepraszam najmocniej. Te wszystkie osoby, które są na liście obecności podpisane, zostały przeze mnie przywitane.

Proszę państwa, cieszę się bardzo z tak licznej obecności, szczególnie właśnie strony społecznej, bowiem dziś temat niezwykle istotny. Istotny przede wszystkim dla tych seniorów, którzy czują się częścią społeczeństwa obywatelskiego, którzy są aktywni, którzy chcą mieć wpływ na to, co dzieje się w ich małych ojczyznach i działają, są osobami nieobojętnymi, które chcą dać jeszcze wiele z siebie innym. Mamy, szanowni państwo, w porządku dziennym informację sekretarza stanu, pełnomocnika rządu do spraw polityki senioralnej na temat funkcjonowania rad seniorów na poszczególnych szczeblach administracji samorządowej. Tę informację przedstawi, rozumiem, pani minister Marzena Okła-Drewnowicz. Bardzo proszę, pani minister, oddaję pani głos.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marzena Okła-Drewnowicz:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Postaram się dzisiaj dosyć krótko powiedzieć o funkcjonowaniu rad seniorów, bo w dużej mierze też, biorąc pod uwagę to, że reprezentacja rad seniorów jest dość liczna, co mnie bardzo cieszy, to rozumiem, że dzisiejsze posiedzenie jest okazją do tego, żeby bezpośrednio posłuchać głosu rad seniorów. Więc na to bardzo też liczę, bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

O to chodziło właśnie, pani minister. Dziękuję.

Sekretarz stanu w KPRM Marzena Okła-Drewnowicz:

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, wiemy, że rady seniorów funkcjonują, czy też są powoływane jako te organy, właśnie przy samorządach tak naprawdę od 2013 r., co nie oznacza, że wcześniej nie funkcjonowały w ogóle. Funkcjonowały. Mamy przykłady różnych samorządów, które powoływały rady seniorów, ale powoływane one były jako tak naprawdę organy przy wójcie, burmistrzu, prezydencie. Dopiero od 2013 r., dzięki pracom trwającym dwa lata, które, przypominam sobie, były dość intensywne w powołanej wówczas po raz pierwszy w historii Sejmu Komisji Polityki Senioralnej, czyli w 2012–2013 r., żeby rady seniorów w ogóle mogły być powoływane przez rady poszczególnych szczebli samorządu terytorialnego. I tak się dzieje od 2013 r.

Mogę powiedzieć, że po tych kilkunastu latach od wprowadzenia w życie tego przepisu, rady seniorów powstają jak przysłowiowe grzyby po deszczu, ale w ostatnim czasie powstają absolutnie na większą skalę niż w tych pierwszych latach. Owszem, bierze się to z tego, że mamy coraz więcej osób starszych, coraz więcej osób starszych chce być aktywnych, również uczestniczyć w tym życiu społecznym i brać udział w tzw., powiedziałabym, partycypacji obywatelskiej, społecznej. Ale też jest świadomość większa i pojawiły się właściwie w ubiegłym roku – pierwsze w tym roku już w ogóle celowane – środki dla rad seniorów. Więc myślę, że jest to też wsparcie na pewno olbrzymie dla samych rad seniorów, ale również też taka zachęta dla samych

samorządów, żeby chętnie powoływały rady seniorów i dokładały od siebie tak naprawdę niedużo, ale mogą zyskać później więcej.

Szanowni państwo, rady seniorów, tak jak powiedziałam, to oczywiście organy doradcze i konsultacyjne samorządów. To, jaką rolę państwo odgrywacie w samorządach, to myślę, że sami doskonale wiecie i możecie o tym państwo powiedzieć. Natomiast jeśli chodzi o dane, o statystykę – zwróciliśmy się do pełnomocników wojewodów do spraw polityki senioralnej, aby zebrali dane dotyczące liczby funkcjonujących rad seniorów na poszczególnych szczeblach samorządu terytorialnego w gminach czy też w powiatach, czy w samorządach województw. Z danych otrzymanych od pełnomocników wojewodów wynika, że funkcjonuje łącznie 699 rad seniorów, choć tak naprawdę mogę dzisiaj powiedzieć: 700, bo została powołana również rada seniorów w regionie świętokrzyskim – w Ostrowcu Świętokrzyskim, która właśnie uzupełnia tę pełną setkę, więc mamy 700 rad seniorów. W tym mamy 14 rad seniorów na poziomie wojewódzkim, ale te 14 rad seniorów to tak naprawdę jest 87,5%, jeśli chodzi o liczbę województw. Natomiast na poziomie powiatu mamy 51 rad powiatowych, co stanowi 13% wszystkich powiatów. Tutaj ten wskaźnik jest najmniejszy, ale też jest tak, że przede wszystkim rady seniorów są domeną i powstają na poziomie gmin. I tych rad na poziomie gmin mamy 634, właściwie 635 teraz, co stanowi prawie 26%.

Szanowni państwo, to jest tyle, jeśli chodzi o samą statystykę. Chciałabym jeszcze tutaj podkreślić i też bardzo podziękować, ponieważ w ubiegłym roku w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zorganizowaliśmy Forum Rad Seniorów i tu chcę bardzo podziękować za współpracę i za duży wkład i udział Narodowego Instytutu Wolności, ponieważ NIW zlecił przygotowanie poradnika, właściwie raportu, dotyczącego w ogóle rad seniorów. Autorką tego raportu, poradnika – bo te treści są właśnie tak różnorodne – jest pani dr Emilia Lewicka. Nie ma jej dzisiaj na naszej Komisji, ale to wynika z tego, że właśnie jutro w Supraślu odbywa się kongres rad seniorów z województwa podlaskiego, więc pani doktor będzie uczestniczyła w tym kongresie i tam będzie przyjmowany też kodeks rad seniorów. Szanowni państwo, celem właśnie tamtego wydarzenia była prezentacja wyników badania. Badanie dotyczyło potencjału organizacyjnego i działania rad seniorów. W tym spotkaniu wzięli udział wówczas przedstawiciele Ogólnopolskiego Porozumienia o Współpracy Rad Seniorów. Ogólnopolskie porozumienie państwo wszyscy znają, bo działa bardzo właśnie prężnie od momentu, kiedy ustawa dająca możliwość powoływania rad seniorów weszła w życie. Myślę, że tutaj wielką też zasługą pani prezes tego porozumienia, czyli pani Barbary Szafraniec, która przez wiele lat, jeżdżąc właśnie po Polsce, szkoliła – cieszę się, pani kiwa mi tutaj głową – spotykała się z liderami organizacji senioralnych, z samymi seniorami i szkoliła państwa w dużej mierze i samorządy na temat rad seniorów, co to są rady seniorów, jak je można powoływać, jak można razem współpracować. Nie ma jej z nami tutaj na dzisiejszej Komisji, ale zależało mi na tym, żeby właśnie też powiedzieć o pani prezes. W tym spotkaniu, o którym mówiłam, czyli Forum Rad Seniorów, brali oczywiście udział również przedstawiciele strony samorządowej. Sam raport z ogólnopolskiego badania, wyniki też dostarczyliśmy do sekretariatu Komisji. Badanie zostało przeprowadzone w 2024 r. na zlecenie, tak jak powiedziałam, NIW pod patronatem wówczas ministra do spraw polityki senioralnej. Tak jak powiedziałam, raport państwu przekazaliśmy, ale to nie wszystko. Publikacja ta została wydana w 2026 r. właśnie jako ten praktyczny poradnik.

Ponadto, jeśli chodzi o same rady seniorów, bo powiedziałam, jak powstawały, ile ich jest, o wydarzeniu, które odbyło się w KPRM, ale myślę, że to, co najważniejsze, czyli pieniądze. Potencjał ludzki jest fundamentem, bez ludzi nie będzie nic i wiemy, że rady seniorów tworzone są w samorządzie, reprezentują interesy osób starszych w danym samorządzie, ale też podejmują na rzecz osób starszych z tego też samorządu różnego rodzaju inicjatywy. Przez wiele lat słyszeliśmy, że super, że ich jest coraz więcej, że powstają, ale nie mają narzędzi, że nie mogą pozyskiwać środków finansowych, bo nie mają osobowości prawnej. Oczywiście wiele rad seniorów przez te wszystkie lata organizowało się w różne stowarzyszenia albo współpracując z różnymi stowarzyszeniami sięgało po środki finansowe.

Ale nie po to jest się radą seniorów, żeby trzeba było organizować się w stowarzyszenie, żeby móc sięgnąć choćby po niewielkie pieniądze na swoją inicjatywę. Dlatego my, konstruując nowy wieloletni rządowy program na kolejną perspektywę pięcioletnią, przewidzieliśmy specjalnie dedykowany priorytet III dla Rad Seniorów, na inicjatywy senioralne, na tzw. partycypację obywatelską, społeczną. I ten priorytet III jest zaadresowany do rad seniorów na realizację

różnych inicjatyw senioralnych, oczywiście we współpracy z samorządem. Jest pewna logika w tej konstrukcji. Otóż to samorząd powołuje radę seniorów i samorząd też musi mieć świadomość tworzenia warunków do funkcjonowania i organizacji, i do choćby częściowego wsparcia w finansowaniu działalności rad seniorów.

Dlatego ogłaszamy konkurs w ramach tego programu jako Departament Polityki Senioralnej – ja, jako pełnomocnik, ogłaszam ten konkurs. Natomiast same oferty składane są przez samorządy na inicjatywy przygotowywane przez rady seniorów. Samorząd musi przewidzieć w tymże projekcie ze swojej strony wkład własny w wysokości 20%; 80% pochodzi z programu. Maksymalna kwota dofinansowania w ramach tego nowego rządowego programu – jeszcze nie powiedziałam jego nazwy – „Aktywni Seniorzy – ASY”, mistrzowie, najlepsi, wynosi 20 tys. zł, co oznacza, że samorząd musi dopłacić 20%, a więc 4 tys. zł. Łącznie wartość takiego projektu to jest 24 tys. zł. Wydaje się niedużo, ale z drugiej strony wydaje się, że dla funkcjonowania takiego organizacyjnego to też nie jest mało, bo też nie wszystkie rady seniorów nawet występowały o całą tę kwotę. Ponieważ pamiętamy, że to są działania inicjujące, działania związane właśnie z różnego rodzaju szkoleniami, z organizacją tej przestrzeni dla osób starszych, a przecież członkami rad seniorów są przedstawiciele różnych innych organizacji senioralnych bardzo często. Czy to właśnie przedstawiciele uniwersytetów trzeciego wieku, które też mają swój priorytet, czy przedstawiciele innych organizacji senioralnych, czy przedstawiciele klubów seniora, które się rządzą innymi prawami, które mają też inne źródło finansowania.

Więc rada seniorów to nie jest klub seniora, to nie jest stowarzyszenie, to nie jest uniwersytet trzeciego wieku. Ona jest po to, żeby tę przestrzeń wspólną zorganizować jak najlepiej. Dlatego po raz pierwszy właśnie w tej edycji tego nowego programu rozstrzygaliśmy konkurs dla rad seniorów. Łącznie w ramach tej pierwszej edycji pilotażowego programu, bo to jest pierwszy rok funkcjonowania programu rządowego „ASY”, dofinansowaliśmy 237 rad seniora. Do tej pory nie było takiego konkursu, nie było takiej możliwości, od tego roku ona jest. Te 237 – uważam, jak na początek, że jest to dużo. Natomiast spodziewam się oczywiście, że w kolejnych latach rad powstanie coraz więcej, świadomość jest coraz większa, wieść o konkursie też się będzie niosła, bo to tak bywa, więc z pewnością rad seniorów, które będą ubiegać się o dofinansowanie na swoją działalność, też będzie więcej, jak to w życiu bywa.

Myślę, że to są takie najważniejsze informacje dotyczące funkcjonowania rad seniorów, a więc kwestia tego, ile ich jest, kwestia działań na ich rzecz i przede wszystkim kwestia nowego programu i przekazywanych środków. Na koniec mogę powiedzieć – bardzo dziękuję za państwa aktywność, jest ona coraz większa. Mam wielką przyjemność, że już jutro będę właśnie uczestniczyła też w Podlaskim Kongresie Rad Seniorów, ale również 10 września będzie kongres w Krakowie, na którym będę miała przyjemność się z państwem spotkać i z pewnością to nie jest tak, że uważamy, że już wszystko zostało zrobione i nie mamy nic do zrobienia, bo zawsze właśnie tego typu spotkania, fora, kongresy to oczywiście są nowe zadania, postulaty, rekomendacje i w ten sposób możemy się dzięki aktywności państwa i rad seniorów rozwijać dalej. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca; dziękuję, Wysoka Komisjo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję, pani minister, za przedstawienie informacji.

Otwieram dyskusję. Proszę w pierwszej kolejności państwa posłów o ewentualne pytania.

Zacznę, pani minister, od siebie. Mam pytanie – nie wiem, czy na chwilę obecną będzie pani mogła odpowiedzieć – jeśli nie, to poproszę o odpowiedź na piśmie – czy mamy informację, ponieważ w 2023 r. została dokonana nowelizacja ustawy, która pozwoliła samorządom – dała taką możliwość, nie nakaz, ale możliwość – na finansowanie działalności rad seniorów. Zrobiliśmy to po to, jako Sejm poprzedniej kadencji, żeby zachęcić samorządy do tego, by tworzyły rady seniorów. Pamiętam wtedy, tu się pięknie uśmiecham do silnej grupy rady seniorów z Ciechocinka, bo pamiętam, jak ówczesny i obecny pan burmistrz miasta Ciechocinka Jarosław Jucewicz pytał mnie, kiedy wreszcie będzie ta ustawa, kiedy on będzie mógł jako samorządowiec finansować radę seniorów. Oczywiście, jak państwo pamiętają – część osób pamięta – tamtą dyskusję, która się wtedy toczyła na posiedzeniu Komisji, że nie wszystkie samorządy były oczywiście z tego zadowolone ku mojemu zasmuceniu. Dlatego daliśmy możliwość jako narzędzie, a nie zmuszaliśmy samorządy do finansowania rad seniorów. Dlatego, pani minister, moje pytanie – jestem bardzo ciekawa, na ile ta zachęta w postaci możliwości

finansowania działalności rad seniorów wpłynęła na to, że tych rad seniorów powstało więcej? To znaczy moje pytanie jest takie, jaka liczba rad seniorów powstała właśnie od momentu znowelizowania tej ustawy w 2023 r.? Ja sobie zdaję sprawę, że te dane wymagają przetworzenia, bo też chciałabym uzyskać informację, czy obserwujemy tutaj jakieś większe zainteresowanie? To też dla mnie jest istotne, choć zdaję sobie sprawę, że ten czynnik finansowania niekoniecznie musiał wpłynąć na to, że tych rad mogło powstawać więcej, ale między innymi taka forma zachęty była. Od tego czasu też na pewno jakby zasięg informacyjny o możliwości tworzenia rad seniorów z pewnością był dość duży. Stąd właśnie moje zainteresowanie, ale być może także pan prezes Salwarowski zechce, bo wiem, że pan będzie zabierał głos w swoim czasie, dlatego być może pan jakimiś też danymi dysponuje. Moje pytanie już wybrzmiało.

Również jeszcze raz podziękuję przedstawicielom rad seniorów, którzy dzisiaj są obecni na posiedzeniu Komisji. Dziękuję państwu za to, że niejednokrotnie pokonaliście państwo kilkaset kilometrów, żeby dotrzeć na to posiedzenie do Sejmu i za to serdecznie dziękuję. Reprezentujecie państwo naprawdę bardzo szeroką społeczność aktywnych, odpowiedzialnych seniorów nieobojętnych na to, co dzieje się w ich miastach, miejscowościach, regionach. Dlatego jeszcze raz pięknie państwu dziękuję za państwa zaangażowanie i za udział w dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Kto z państwa posłów jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Krzysztof Piątkowski.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Szanowni państwo, pani przewodnicząca, pani minister, chciałbym poruszyć pewną kwestię związaną z realnym wpływem rad seniorów na to, co się dzieje w samorządach, gminach, powiatach i województwie.

Zastanawiam się, czy prowadzone są już badania i analizowane jest to, jak same rady seniorów oceniają tę swoją efektywność i sprawczość na poziomie samorządów, w których są wybierane? Jak jest to rzeczywiście i czy pracuje się nad jakimiś rozwiązaniami, które mogłyby pomóc sprawić, żeby ta sprawczość nie zależała wyłącznie od dobrej woli burmistrzów, prezydentów, wójtów? O to chciałbym zapytać. Jako wiceprezydent Łodzi w 2010 r., czyli znacznie wcześniej, zdecydowałem się powołać miejską radę seniorów i ona zaczęła działać jeszcze w tych realiach poza ustawą. Spotykałem się z przedstawicielami seniorów dość regularnie, ale przez to doświadczenie wiem też, że to nie jest takie oczywiste i że nie wszędzie musi funkcjonować. Żeby rady seniorów nie były tylko pozorne i żeby ich kompetencje nie ograniczały się wyłącznie do tego, że fajnie jest się czasami – ja to mówię, choć oceniam dobrze, większość samorządów w tym zakresie – sfotografować na tle seniorów i pokazać, że jest się istotnie zaangażowanym w tę problematykę, tylko żeby to rzeczywiście był fakt. Czy coś jeszcze moglibyśmy zrobić – zarówno rząd, pani minister, my jako Komisja Polityki Senioralnej, czy może już coś w tym zakresie się dzieje? O to chciałbym zapytać. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie ma zgłoszeń, a zatem poproszę może o odpowiedź na nasze pytania i przejdziemy do strony społecznej.

Sekretarz stanu w KPRM Marzena Okła-Drewnowicz:

Bardzo dziękuję za te bardzo konkretne i merytoryczne pytania.

To, że w nowelizacji, która weszła w życie w 2023 r., pojawiła się możliwość zwrotu kosztów podróży na przykład, to jest jedna zachęta, ale jest też drugi element tej nowelizacji, czyli to, że przy zebraniu odpowiedniej liczby podpisów jest obligatoryjność powoływania rad seniorów na wszystkich szczeblach. Tutaj pamiętam właśnie pracę w Komisji Polityki Senioralnej z udziałem i strony społecznej, i strony samorządowej, bo wiadomo, że trzeba było ten kompromis wtedy wypracować, ale te dwa zapisy dały ten też efekt, że na pewno łatwiej było osobom starszym z danego samorządu doprowadzić do tego, że ta rada seniorów została przez samorząd powołana, a więc możliwości finansowe, nie obligatoryjne, tylko fakultatywne, ale jednak ten pierwszy krok i ta obligatoryjność powoływania rad przy odpowiedniej liczbie podpisów. O te zapisy też od początku postulowaliśmy, bo byłam autorką dwóch projektów poselskich, byłam przedstawicielem wnioskodawców w 2019 i 2020 r., jak składaliśmy projekty poselskie w tej materii – one się zeszyły później z projektem rządowym. Myślę, że to jest ten

efekt, który zaobserwowaliśmy, odpowiadając na pytanie pani przewodniczącej, bo na koniec 2023 r. nawet z informacji o osobach starszych, którą prezentujemy zawsze na posiedzeniu Komisji, wynika, że tych rad seniorów było na szczeblu gminnym 460, a na szczeblu powiatowym 23, czyli 483 rady seniorów były na koniec 2023 r. W 18% gmin były rady seniorów, a teraz po 2,5 roku mamy prawie 26%, bo mamy tych rad 700. A więc idziemy do przodu, tak mogę powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze pani chciała uzupełnić? Bardzo proszę i proszę się przedstawić.

Zastępczyni dyrektora Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego Adela Gąsiorowska:

Adela Gąsiorowska, zastępczyni dyrektora Narodowego Instytutu Wolności.

Jesteśmy właśnie instytucją, która, jak pani ministra wspomniała, była odpowiedzialna za zlecenie tego badania dotyczącego rad seniorów i myślę, że tutaj jesteśmy w stanie przynajmniej częściowo odpowiedzieć na pytanie pana przewodniczącego. Oczywiście to są dane za 2024 r., bo wtedy było prowadzone badanie. Natomiast niestety te dane pokazują, że ta funkcja inicjatywna, konsultacyjna i doradcza nadal jest relatywnie słabo realizowana przez rady seniorów, co pewnie raczej wynika z tego, jak te rady są traktowane przez samorządy, a nie z braku zaangażowania samych radnych.

I tutaj, jeżeli chodzi o te rzeczy, które cały czas wymagają pewnej poprawy, w tym raporcie było wskazanych kilka punktów. Jeden punkt to było finansowanie, które, jak z wypowiedzi pani minister wynika, już w tym momencie jest uzupełniane. Natomiast jest jeszcze kwestia tego, że po pierwsze, cały czas wymaga poprawy współpraca rad seniorów z różnych miejscowości i wzmacnianie dzięki temu pozycji tych rad w kontaktach z administracją samorządową, a także różnego rodzaju edukacyjne czy szkoleniowe działania, które wzmacniałyby kompetencje rad seniorów do tego, żeby móc pełniej uczestniczyć właśnie w wykonywaniu tej funkcji. Wydaje mi się z punktu widzenia przepisów ustawy, że naprawa tych problemów nie wymaga jakichś działań o charakterze legislacyjnym, tylko raczej jakichś działań skierowanych właśnie do radnych, które wzmacniałyby te dwa elementy, czyli wyposażały radnych w kompetencje do tego, żeby uczestniczyć w procesie legislacyjnym na poziomie samorządowym oraz żeby wzmacniać ich współpracę z innymi radami, tak żeby być silniejszym partnerem dla administracji samorządowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję za odpowiedź.

Jeszcze mam króciutkie pytanie do pani minister. Pani minister wspomniała o raporcie przygotowanym na zlecenie NIW. My otrzymaliśmy ten raport w formie elektronicznej, ale rozumiem, że państwo też posiadacie w formie papierowej, skoro został... Ale bo pani minister mówiła o tym, że ten raport został przekazany seniorom.

Sekretarz stanu w KPRM Marzena Okła-Drewnowicz:

Nie, do Komisji przekazaliśmy.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Tak, ale pani wspomniała, że ten raport w postaci poradnika będzie przekazywany czy jest przekazywany również seniorom, czy ja źle zrozumiałam?

Sekretarz stanu w KPRM Marzena Okła-Drewnowicz:

Są dwa dokumenty w ogóle...

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dobrze, to, że mamy w Komisji, to wiemy, ale myślałam, że może jest w formie papierowej, stąd chciałam się uśmiechnąć, ale tak to sobie wydrukujemy, to nie ma problemu.

Dobrze, pani minister prosiła jeszcze o głos, proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Marzena Okła-Drewnowicz:

On jest do pobrania na stronie NIW, więc tak naprawdę każdy ma do niego dostęp. Tak, jest oficjalnie na stronie.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

To najważniejsze, o to mi chodziło, dziękuję.

Sekretarz stanu w KPRM Marzena Okła-Drewnowicz:

Natomiast właśnie cieszę się z tego głosu tutaj pani z NIW, bo rzeczywiście ten raport wskazuje przede wszystkim na to, że rady seniorów w zbyt małej mierze korzystają z tej swojej takiej funkcji konsultacyjnej, opiniodawczej i że tutaj dostrzegamy ten deficyt.

Właśnie ten priorytet III w ramach „ASY” jest tak skonstruowany, że tam środki są dedykowane przede wszystkim na te kwestie projektowe, edukacyjne, szkoleniowe, na partycypację, żeby wzmocnić tę rolę. Też już widzimy z pierwszych projektów, które są już realizowane, że wiele rad seniorów w ramach swoich projektów ma na przykład wymiany dobrych praktyk między poszczególnymi radami seniorów, szkołą się nawzajem, uczą się, mają warsztaty z pisanie projektów, jak na przykład pozyskiwać pieniądze przez inne organizacje, więc mam nadzieję, że z jednej strony mamy diagnozę w raporcie, a z drugiej strony mamy odpowiedź w postaci tego priorytetu i środków finansowych, żeby przeznaczyć właśnie na tego typu działalność przede wszystkim. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, otwieram pytania dla strony społecznej. Zgłaszał się pan Jerzy Płókarz, ale mam pytanie, czy w pierwszej kolejności, bo tak ustalaliśmy też, zabierze teraz głos pan prezes Łukasz Salwarowski? To poproszę i panie Jerzy, jeśli pan zechce, to po panu prezesie, dobrze? Dziękuję uprzejmie i przepraszam.

Prezes Stowarzyszenia MANKO, redaktor naczelny „Głosu Seniora” Łukasz Salwarowski:

Bardzo dziękuję za zaproszenie i za poruszenie tak ważnego tematu.

Z punktu widzenia doświadczenia naszych działań w obszarze samorządowym, jak wiecie państwo, prowadzimy od 12 lat program „Gmina przyjazna seniorom” – mamy już ich 284. Szczególnie się cieszę, że na sali jest Ciechocinek, bo jest to nasza jedna z pierwszych gmin przyjaznych seniorom, gdzie właśnie program został wprowadzony dzięki zaangażowaniu pani Wiesi Taranowskiej, właśnie przewodniczącej ciechocińskiej rady seniorów. Mając kontakt z wieloma samorządami i gminnymi radami seniorów, pojawiają się pewne problemy i pewne wątpliwości, które chciałbym zakomunikować i zapytać się, czy możemy coś z tym zrobić. Generalnie widzę, że z roku na rok – bardzo cieszymy się – tych rad seniorów przybywa i mówimy – 15%, teraz 20%; 500, 600, 700 rad. Świetnie, na pewno to bardzo cieszy. Pytanie, czy ilość równa się jakości, bo w wielu przypadkach tej jakości brakuje i tej funkcji, która tutaj była już poruszona między innymi przez pana posła Piątkowskiego, też brakuje. Bo przecież nie powinno nam zależeć, żeby za wszelką cenę powstała jakaś rada, która jest, istnieje i cieszymy się, że jest, tylko powinniśmy dbać o to, żeby ona odgrywała realną funkcję i realny wpływ na polepszenie się polityki senioralnej i sytuacji seniorów w naszym samorządzie.

A teraz o co chodzi? Chodzi o to, że wielu seniorów, wiele organizacji seniorskich pisze do nas i skarży się na sytuację w ich samorządzie w obszarze właśnie rady seniorów. Teraz wymienię najczęściej zgłaszane pretensje i uwagi i postulaty seniorów, którzy nie są w radach, albo są i patrzą na swoją działalność krytycznie, co bardzo nas cieszy, jeśli ktoś potrafi patrzeć krytycznie na swoją funkcję. Niedemokratyczność i niereprezentatywność – o co chodzi? W takim Krakowie, moim mieście, żeby zostać członkiem Rady Krakowskich Seniorów, a mamy w Krakowie ponad 200 tys. seniorów, wystarczy praktycznie 20 podpisów. I teraz pytają się mnie seniorzy: „Łukasz, jaka to jest reprezentacja? 20 podpisów wystarczy, żeby reprezentować 200 tys.?” To jest pytanie i to jest problem, jak spowodować, żeby ten wybór był bardziej demokratyczny, reprezentatywny i żeby rzeczywiście rada miała autorytet, żeby seniorzy ufali jej, że mogą do nich pójść jako do swoich reprezentantów.

Sprawa nr 2 – jest to problem nazwany „polityczno-samorządowe ustawienie”. Z wielu szczerych rozmów z panem wójtem czy z panem burmistrzem wynikało, że powołamy, ale najlepiej, to żeby w tej radzie był ten i ten, ale nie ta i nie tamten. Czyli pojawia się pokusa w głowach samorządowców, że chcieliby radę seniorów, która będzie ich popierać, przyklepywać, klaskać i będą mogli powiedzieć: „No, super działamy, super rządzymy i rada seniorów nas popiera”. Jak ma was nie popierać, skoro sami sobie ją wybraliście? Przykładowo – nie będę wymieniał nazw przez grzeczność – w trzech miastach szefami rad seniorów został wiceprezydent,

wiceburmistrz albo szef urzędu departamentu odpowiedzialny za politykę senioralną i był osobą wiodącą, narzucającą pewną atmosferę, która tam panowała. W związku z tym jedyne, co potrafili, to chwalić i bić brawo nad decyzjami rady gminy. Nie było cienia konstruktywnej krytyki, ponieważ byli to pracownicy tego samego urzędu, więc jak mogli krytykować własny urząd i własnego prezydenta, czyli swojego pracodawcę?

Sprawa ostatnia to finanse i fundusze. Od lat słyszymy, będąc na różnych gremiach i konferencjach, że rady seniorów domagają się większej ilości pieniędzy na swoją działalność. Problem w tym, że ustawowo mają mieć funkcję doradczą, a nie wykonawczą.

Sprawa następna – nawiązując do wystąpienia pani przewodniczącej Lewkowicz na ostatnim spotkaniu – jest priorytet, na który w „ASY” przeznaczono 10 mln zł na działanie rad seniorów. I co? Chcieć nie znaczy móc. 5,6 mln zł zostało niewykorzystane, ponieważ rady nie były w stanie, nie chciały, nie mogły po te pieniądze sięgnąć albo nie były na tyle kompetentne czy gotowe, aby te pieniądze otrzymać. W związku z tym pytanie, czy dobrze to wszystko rozgrywamy? Dajemy pieniądze komuś, kto nie jest w stanie lub nie chce ich wydać. Tu pojawia się oczywiście pytanie, czy ich nie zmarnujemy, bo były inne priorytety, inni ludzie gotowi, żeby je wykonać, nie starczyło punktów. Pytanie, czy zostaną przesunięte? Mamy nadzieję, że tak, natomiast wyciągamy wnioski na przyszłość.

Podsumowując, otwarte pytanie do nas, jak sprawić, aby były bardziej demokratyczne, reprezentatywne, jak sprawić, aby nie było pokusy albo utrudnić samorządom pokusę, żeby była to ustawka polityczno-samorządowa, i jak rozwiązać sprawę finansowania i ich samodzielności, ich kompetencji w wydatkowaniu pieniędzy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie prezesie, za te merytoryczne i cenne uwagi i pytania.

Bardzo proszę, pan Jerzy Płókarz i do głosu przygotuje się pani Wiesława Taranowska, przewodnicząca Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku. Bardzo proszę, panie Jerzy, Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, pani minister, padło takie stwierdzenie z pani ust, że pieniądze są niemal najważniejsze. Ja jako społecznik chciałbym powiedzieć, że nie, nieprawda. Pieniądze może są najważniejsze głównie w pseudoorganizacjach, pseudofundacjach, które działają tylko wtedy, jak państwo im zapłaci w formie jakiegoś projektu, a jak nie zapłaci, to ich idea się zamyka i nic nie robią, zamykają działalność. Dla nich te pieniądze są rzeczywiście najważniejsze. Natomiast dla nas, społeczników, najważniejsze jest umożliwienie nam działania, nieutrudnianie tych działań społecznikom.

W przypadku natomiast rad seniorów... Ale wróćmy jeszcze na 30 sekund do pieniędzy. Dam przykład – cały ten budżet, którym NIW i KPRM wspiera organizacje społeczne, to tak naprawdę jest kropla w morzu wartości pro bono działań społeczników. W Polsce mamy sto kilkadziesiąt tysięcy organizacji społecznych, to są miliony ludzi. Te kilkadziesiąt milionów złotych rocznie, czy nawet 100 mln zł rocznie, to jest nic. To nie państwo wspiera społeczne organizacje, tylko obywatele, społecznicy wspierają państwo. Tak naprawdę państwo jako takie, aktualnie, bo i pewnie nie ma innej możliwości – bo nie sfinansujecie państwo tej wartości działań społeczników – ale tak naprawdę to państwo jest żebracze w stosunku do organizacji, które działają. Jedną z takich organizacji rzeczywiście społecznych mam zaszczyt reprezentować. Policzyliśmy wartość godzin według wartości minimalnego wynagrodzenia tej masy społeczników w naszej ogólnopolskiej organizacji. Wyszło ponad 70 mln zł rocznie – wartość społecznych działań w skali kraju. Nie mówię o kilkadziesiąciu tysiącach sztuk sprzętu łączności ratunkowej, nie mówię o kilkadziesiąciu tysiącach samochodów, ubrań itd. Jeżeli państwo by nam zwróciło – w przypadku na przykład tej organizacji 70 mln zł za poświęcony czas – równowartość tych samochodów, koszty utrzymania w gotowości, sprzętu itd., dołożyło 1 zł, to wówczas można by mówić, że państwo wspiera nas jedną złotówką. A póki co, to my sponsorujemy państwo, a nie państwo nas. I działamy, czy dostaniemy, czy nie dostaniemy tych pieniędzy. Należy też nie utrudniać. Nie będę już mówił dosłownie, ale pani minister doskonale wie i niektóre osoby wiedzą, że wręcz spotykamy się z blokowaniem działań społecznych, żeby umożliwić jakimś tam firmom biznesowym sprzedać bardzo drogo coś, 10 razy drożej niż

występuje powszechnie na rynku, a żeby mogli to zrobić, to się blokuje działania organizacji społecznej, bo oni robią to 10 razy taniej. Tak nie może być.

Podsumowując problem rad seniorów – szanowni państwo, mamy do czynienia z radami seniorów. Nie te pieniądze, aczkolwiek tu akurat są rzeczywiście być może trochę potrzebne na koszty, które nie są zbyt wielkie w przypadku rad seniorów, ale wypadaloby, żeby nie musieli płacić za dojazdy czy coś, bo to nie są wielkie koszty dla żadnego budżetu gminy, natomiast dla pojedynczego seniora z taką niewielką emeryturą to faktycznie może być problem. Ale przede wszystkim, zresztą to już tu wybrzmiało, pani minister – sprawczość, żeby był sens tego działania, bo wiele ludzi mówi, że nie ma sensu. Oni coś opiniują, coś sygnalizują, a miejscowe władze lokalne mają to w głębokim poważaniu. Zrobić na przykład wymóg uzyskania przez samorząd pozytywnej opinii, aby dany jakiś projekt czy przedsięwzięcie mogło być realizowane. Jeżeli będzie to wymóg, to wówczas ci ludzie będą tworzyli te rady, będą chcieli w nich działać, bo będą wiedzieli, że ma to sens. A jak ktoś ma chodzić na jakieś tam spotkania, z których nic nie wynika, bo spotka się tylko grupka osób, to nikt, kto chciałby rzeczywiście działać, ale z sensem, to po prostu nawet się nie zaangażuje. Myślę, że tutaj jest główny problem. Należy spowodować sprawczość. To jest zadanie w mojej ocenie zarówno do strony rządowej, jak i do strony parlamentarnej, do państwa posłów. Pomyśleć, wprowadzić taką nowelizację przepisów, która spowoduje, że rada seniorów, środowisko seniorów poprzez tę radę będzie miało jakąś sprawczość. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie Jerzy.

I bardzo proszę, pani Wiesława Taranowska, przewodnicząca Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku.

Przewodnicząca Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku Wiesława Taranowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani poseł, szanowna pani minister, szanowni goście, parę razy padło tu moje nazwisko, ale chciałam powiedzieć, że 20 lat pracowałam w polityce społecznej, więc trochę mam pojęcia o prowadzeniu takich ciał, jakimi są rady seniorów. Jak wróciłam na emeryturę właśnie, to pan burmistrz mnie poprosił, czy nie startowałabym do rady seniorów w naszym mieście, ponieważ rozpisana była następna edycja, i zastartowałam. Ale teraz chciałam się merytorycznie odnieść do wielu tutaj głosów i kwestii, które państwo poruszyliście.

Przede wszystkim nasza Miejska Rada Seniorów w Ciechocinku działa od 2015 r. Tutaj bardzo się dziwię, że niektóre rady seniorów narzekają, że do ich ciał tylko i wyłącznie są brani czy urzędnicy, czy jakaś tam ciotka, wujek i ktoś jeszcze, ponieważ grupa organizacyjna, inicjatywna powoływania rady seniorów stworzyła statut i ten statut uchwaliła rada gminy. W tym statucie jest wszystko zapisane, więc w ogóle, jeśli ktoś chce tworzyć radę seniorów, to najpierw najważniejszym dokumentem dla niego jest statut. I tak jak mnie jeszcze nie było, ale osoby, które przede mną były w radzie seniorów, czyli Uniwersytet dla Aktywnych, który był grupą inicjatywną utworzenia rady seniorów w Ciechocinku, taki statut stworzyły, że ten statut opiewa, że tylko organizacje pozarządowe mają prawo być zgłaszane do rady seniorów, osoby z organizacji pozarządowych. A ja teraz, pracując na tym statucie, żałuję, że nie ma tam urzędnika, że ja nie mam nikogo z urzędu, z samorządu, bo statut na to nie pozwala. Bardzo chciałabym, żeby w mojej radzie seniorów był jakiś urzędnik albo radny. Natomiast tylko i wyłącznie organizacje pozarządowe mogą zgłaszać; mogą zgłaszać się również mieszkańcy, muszą też zebrać 30 podpisów – u nas tyle jest, panie prezesie – ale u nas nie ma tak, że jak zbierzesz 30 podpisów, to natychmiast stajesz się członkiem rady. Ponieważ było bardzo wiele zgłoszeń do kadencji, a to radni decydują, kogo wybrać.

My startowaliśmy jak w castingu do jakiegoś filmu, szanowni państwo, ponieważ wszyscy radni zebrali wszystkie osoby, które zostały zgłoszone do rady seniorów, i mieliśmy przesłuchania. Przesłuchiowano nas, co sobą reprezentujemy. Zostało wybrane 15 osób z 30-paru zgłoszonych i w tej chwili rada działa. Myślę, że dobrze, bo dostajemy nagrody od marszałka, dostajemy nagrody od „Głosu Seniora”, od instytutu, ale trzeba pracować. Żeby rada seniorów dobrze działała, to musi współpracować z samorządem i z organizacjami pozarządowymi, z instytucjami publicznymi, ponieważ nie ma tak, nic się samo nie dzieje. Przede wszystkim bardzo wiele zależy od osób, które do takiej rady się również zgłaszają i zostają wybrane, bo nic samo nie

przyjdzie. Nie narzekam, że nie mam pieniędzy jako rada seniorów, bo ja do 1 października, teraz akurat do 10 września, składałam wnioski budżetowe do samorządu o pieniądze, ale nie składałam o pieniądze na radę seniorów na kawkę, herbatkę. Składałam pieniądze na konkretny projekt. Piszę projekt, mówię, że chcę zrobić ciechociński dzień seniora, chcę zrobić słodki koncert dla seniora we wrześniu, chcę zrobić turniej pétanque. To wszystko jest rozpisane do wniosków budżetowych u mnie, w kosztorysach, że chcę zrobić to i to i za jakie pieniądze; że chcę zrobić konferencję edukacyjną. Bo wycieczek lub wielu innych takich rzeczy nie będę robiła, robią to organizacje pozarządowe, uniwersytety. Potrzebuję pieniędzy, jeśli robię konferencję „Szanuj życie” itd., zdrowie, ekologia, bezpieczeństwo. Teraz dziękuję bardzo, korzystam tutaj z „Głosu Seniora”, jeśli chodzi o „Stop manipulacji – nie daj się oszukać”, wspaniały projekt. Dlatego też, szanowni państwo, dużo zależy od ludzi, którzy pracują w radach seniorów i od inicjatywy, jaką tworzą. Staję na sesji rady miasta i tak argumentuję swoje wnioski, że składając wniosek na 50 czy 60 tys. zł, dostaję 40 tys. zł. Nie wszystko mi uznają nasi radni, ale przekonuję ich i argumentuję, ile ludzi skorzysta czy z powiatu, czy wojewódzką konferencję edukacyjną. Składałam wnioski jako rada seniorów do marszałka województwa, również na wszelkiego rodzaju konferencje, przede wszystkim edukacyjne. I te pieniądze dostaję, ale to nie jest to, że ja chcę. Mam konkretny wniosek rozpisany z kosztami, na co wydam pieniądze. To jest po pierwsze.

Po drugie, rada seniorów przede wszystkim działa na podstawie uchwał i wniosków. Każda uchwała i każdy wniosek składany jest po mojej radzie seniorów do burmistrza i do przewodniczącego rady miasta. Jak mało do przewodniczącego rady miasta, to wysyłam do wszystkich naszych radnych. Te wnioski muszą stanąć, bo tak statut stanowi, na radzie miasta; na komisjach najpierw, potem na radzie miasta. I raz nam się uda, raz się nie uda. Jak się nie uda raz, to startuje następny raz.

Szanowni państwo, na wszystkie wnioski, które złożyłam, jeden jedyny nie został zrealizowany. Jedna uchwała nie została zrealizowana na 60-parę uchwał. Więc to są uchwały dotyczące różnych rzeczy, bo przecież my jesteśmy ciałem opiniodawczo-doradczym, ale również wskazującym na wiele sytuacji, których w naszym mieście radni nie widzą. Nie widzą, że trzeba przebudować przejście dla pieszych, że trzeba podjazdy dla niepełnosprawnych zrobić, że trzeba doświetlić przejścia dla pieszych, doświetlić ulice, że trzeba naprawić jakieś chodniki, że trzeba monitoring założyć, że trzeba przebudować zupełnie wyrzucanie śmieci, czy uporządkować różne rzeczy, czy pomóc osobom niepełnosprawnym. Naprawdę to, co widzimy my jako seniorzy i wskazujemy naszym samorządom, to oni też rozumieją, że jeśli te działania robią, to też społeczeństwo ich dobrze oceni. A co nam jeszcze pomaga? Pomaga nam kamera na sesji, gdzie jak są obrady sesji, to wszyscy mogą oglądać. Wtedy trudno jest radnym się wywinąć, jeśli bardzo ważne są wnioski, które są społecznie bardzo akceptowane, a radni się temu nie sprzeciwiają. I rozmowa przede wszystkim z burmistrzem. Czasami naprawdę wchodzę do sekretariatu, to pan burmistrz mówi: „Pani Taranowska znowu czegoś chce. Znowu będzie chciała jakieś pieniądze”. Ja mówię: „Nie, nie pieniądze, bo tam trzeba niewielki koszt, a trzeba to i to poprawić, bo osoby, które jeżdżą na wózekkach, nie mogą, bo jest za wysoki krawężnik”. A nam to ludzie mówią – mamy telefon dla seniora, sami opłacamy go z własnej kieszeni, bo nie ma takiej możliwości samorząd tego zrobić. Na ten telefon przychodzą różne osoby, tak jak pan tutaj mówił o wolontariacie, o działaniach pro bono. Rada Seniorów nie bierze za nic pieniędzy i tak działamy, że na telefon ktoś dzwoni, że trzeba leki wykupić, że psa wyprowadzić, że zachorował, do lekarza musi podjechać, to my się organizujemy, nie narzekamy, bo taka jest nasza rola. Jak się zgodziliśmy, to trzeba to robić.

Dlatego też, szanowni państwo, ogromną pomocą, tutaj pani poseł, serdecznie pani dziękuję za to właśnie dofinansowanie wyjazdów naszych. Ten projekt, który państwo przegłosowaliście, był dla nas naprawdę zbawienny, bo pokrywaliśmy koszty wszelkich wyjazdów z własnej kieszeni. A teraz to, że mamy zwracane pieniądze, to też nie jest to dzięki samorządowi, ale dzięki ustawie, którą państwo wprowadziliście, ale dzięki również naszym własnym działaniom. Bo znam do dzisiaj rady seniorów, którym nie płaci samorząd, bo nie mają tego wprowadzonego do statutu. Jak tylko ustawa została uchwalona, natychmiast dodaliśmy dział w naszym statucie o finansowaniu rad seniorów. I oczywiście pracowaliśmy z prawnikiem samorządu. Posłałam do pana sekretarza, poprosiłam radnych, wytłumaczyłam wszystko, o co chodzi, że to nie są duże pieniądze. I dostaliśmy na wyjazdy pulę pieniędzy z paragrafu radnych; przypisani jesteśmy do paragrafu radnych. Natomiast wszystkich pieniędzy na moje

wnioski nie dostają do ręki. Ja nie widzę złotówki, tylko to jest przeprowadzane przez Biuro Promocji Miasta. Mam subkonto w Biurze Promocji Miasta i robię imprezę, oni rozliczają wszystkie faktury. Tak że mówię, wszystko zależy od ludzi, wszystko zależy od tego, jak sami działamy, bo trudno usiąść i narzekać, że nikt mi tego nie da, nikt mi tego nie robi itd.

I teraz do pani minister – pani minister, błogosławieństwem dla nas był priorytet III. Bardzo serdecznie pani za to dziękujemy, bo byłam na konferencji, kiedy pani tłumaczyła „ASY”, cały ten program i bardzo prosiliśmy, żeby po raz pierwszy rady seniorów mogły wziąć pieniądze. Oczywiście jesteśmy ubezwłasnowolnieni, bo nie mamy osobowości prawnej, więc z żadnej innej strony nie weźmiemy pieniędzy, chyba że mamy zaprzyjaźnione stowarzyszenie, tak jak jestem również członkiem Stowarzyszenia „Nasza Ostoja” i dzięki tej przyjaźni ze stowarzyszeniem mogę aplikować o wszystkie projekty, jakie tylko są możliwe, nawet w tej chwili o brukselskie, jako stowarzyszenie. Wtedy stowarzyszenie jest wiodącą organizacją, my jesteśmy współorganizatorami jako rada seniorów. I dlatego, pani minister, bardzo serdecznie dziękujemy za to.

I teraz odniosę się do tego, dlaczego tak mało pieniędzy było wzięte. Szanowni państwo, wiedziałam, że jest taki program i wiedziałam, że będzie aplikacja, że będzie rozpisany nabór na projekty, ale dowiedziałam się o tym dwa dni przed zamknięciem. Nie było to należycie rozpropagowane wśród samorządów. Samorządy dostały maila i gdzieś urzędnik zapomniał go odczytać. Naprawdę opieszałość samorządów, jednoznacznie mogę tutaj stwierdzić. Jak wpadłam do biura projektowego u nas w biurze i mówię: „Jak to, rozpisany konkurs, a nie państwo nie sygnalizujecie”. „A no bo to wy musicie złożyć wniosek”. My musimy, ale musiałabym cały czas siedzieć tylko w internecie i patrzeć, kiedy to będzie. Parę razy w Bydgoszczy dowiedziałam się u pana wojewody, ale nie będę ciągle dzwonić i się dopytywać. Więc dlatego nie zostały wykorzystane pieniądze, że rady seniorów po prostu nie wiedziały, nie dowiedziały się na czas, ale też i urzędnikom się może nie bardzo chciało w to angażować, bo widzę też po swoim samorządzie, że opieszale to szło. Złożyliśmy wniosek, ale ponieważ już jesteśmy wyedukowani – na pewno nie do końca wszystkiego nie wiemy – więc szybciotko złożyliśmy wniosek na złotą rączkę, który był bardzo oczekiwany w naszym środowisku. Od kilku lat się o tym mówiło i otrzymaliśmy takie środki projektowe. W tej chwili realizujemy tę złotą rączkę, która jest bardzo u nas oczekiwana w naszym środowisku, więc też bardzo dziękujemy tutaj pani minister, że dała taką możliwość radom seniorów dla wzięcia pieniędzy. Wyprosiliśmy wtedy, usiedliśmy z samorządem, mówimy: „Musicie dopłacić te 20%, bardzo prosimy z rezerwy czy skądś”. Siedzieliśmy, szukaliśmy razem tych pieniędzy. Dlatego, szanowni państwo, wiele rad seniorów narzeka. Jeżdżę na dużo spotkań dotyczących rad seniorów – ale pytam się: „Zrobiłeś to, zrobiłeś to, no zrobiłeś to?”, „No nie”. Też trzeba po prostu może edukować i teraz w priorytecie III daje się możliwość właśnie wyedukowania tych osób, które jeszcze dopiero stawiają pierwsze kroki w tych radach seniorów. Tutaj chciałam podziękować bardzo „Głosowi Seniora”, ponieważ jesteście dla nas taką wskazówką, mapą drogową, co trzeba robić. Gazeta wasza jest dla nas naprawdę wielkim ułatwieniem, ponieważ tam pokazujecie współpracę rad seniorów z różnymi organizacjami, pokazujecie, co trzeba zrobić, pokazujecie projekty, które są. Bardzo dużo się uczę z tej gazety i mogę ściągać dobre praktyki innych rad, żeby wprowadzać to w naszym mieście. Ale wszystko zależy od nas, bardzo dużo, i oczywiście od polityków, żeby nas wspierali. Tutaj bardzo dziękuję zarówno pani poseł, jak i pani minister, że jednak pani minister ten priorytet III wprowadziła, co daje nam ogromne możliwości, żebyśmy mogli właśnie działać na swoim podwórku właśnie lokalnym, o te parę groszy możemy zawsze aplikować. Bardzo serdecznie dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję bardzo, pani Wiesławo. Poproszę o wyłączenie mikrofonu tylko. Pani Wiesławo, mikrofon poproszę wyłączyć, bo tutaj... Dziękuję bardzo, państwo słyszeli z pewnością, że jak pani wyłączyła, zupełnie inaczej ten dźwięk rozbrzmiewa.

Bardzo dziękuję i o głos poprosiła pani Karolina Fabiś-Szulc, wicewojewoda Wielkopolska, bardzo proszę.

Wicewojewoda wielkopolska Karolina Fabiś-Szulc:

Dziękuję.

Pani minister, pani przewodnicząca, szanowni państwo, w województwie wielkopolskim z perspektywy organu, który właśnie rozdysponowuje te środki między innymi na priorytet III, zabiorę głos.

Rzeczywiście jest u nas zainteresowanie seniorów tymi radami seniorów, żeby one powstały. Natomiast to też zależy od odpowiedzialności włodarzy, którzy będą widzieli te rady jako taki rzeczywiście organ doradczy, a nie kłopot, który powstaje na ich terenie, bo tutaj rzeczywiście po rozmowach bardzo to różnie wygląda. Seniorzy chcą, natomiast włodarze raczej nie chcą tworzyć tych rad. Dlatego też my mamy powołane od tej kadencji Sejmu takie ciało doradcze w postaci zespołu ekspertów do spraw polityki senioralnej. Każdy wojewoda to powołał, gdzie też tam mamy przedstawicieli różnych samorządów, subregionów. U nas akurat w Wielkopolsce, ponieważ mamy 226 gmin, są 4 takie subregiony, więc to też działania tych osób w swoich gminach, ale też naszych posłów powodują, że te rady seniora na pewno będą powstawały. Tutaj odniosę się do tych zmian ustawowych, które też powstały w 2023 r. One rzeczywiście spowodowały, dały pewne mechanizmy samorządom, ale to nadal samorządy musiały znaleźć te środki w budżecie gminy na to, żeby te rady seniorów wzmocnić i z tym był niestety kłopot. Tutaj w przypadku „ASY” po raz pierwszy mamy sytuację, że to pieniądze pochodzą z budżetu państwa, za co bardzo serdecznie pani minister dziękuję, bo rzeczywiście to wsparcie jest znaczące i widzimy, że te rady seniora, jeżeli nawet nie w tym roku wykorzystały w pełni tę kwotę, to dopytują się i będą korzystały z tych kwot. Odniosę się właśnie, dlaczego nie wykorzystały tych kwot z mojej perspektywy.

Szanowni państwo, w województwie wielkopolskim to wsparcie otrzymało 10 gmin, 10 rad seniorów na kwotę 100 tys. zł, czyli tutaj już widzimy, że nie aplikowali włodarze o pełną kwotę tych środków. Tak naprawdę nie wiem, z czego to wynika, być może z tych działań, że bali się, że tej kwoty może nie wykorzystają rady seniorów. Będziemy się na pewno dopytywać, czemu tak się stało. My też nie wszystkie rady seniorów do tego priorytetu zakwalifikowaliśmy. To wynikało też trochę z niezrozumienia tego programu, ponieważ bardziej składali tak, jak byli w priorytecie II, chcieli na inne działania, niż to wynika z celów statusowych tak naprawdę rad seniorów. Więc tutaj gdzieś ten kłopot był, ale myślę, że to sobie też wszystko wyjaśnimy w kolejnych latach i to zainteresowanie będzie. Oczywiście nie wszystkie rady seniorów, bo rzeczywiście gdzieś tam może był kłopot informacyjny, promocyjny, że nie dotarła ta informacja, bo nie wszystkie samorządy aplikowały o to, gdzie mają rady seniorów.

Tutaj też widzimy ten problem. Z naszej strony na pewno informacja przez pełnomocnika wojewody do osób senioralnych poszła do wszystkich gmin, nawet tych, które nie mają rad seniorów, żeby mogły z tego korzystać, tak że myślę, że w kolejnych latach rzeczywiście będzie więcej wniosków i będą one na większe kwoty, i ta kwota na pewno 10 mln zł będzie wykorzystana w tym priorytecie. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękujemy w imieniu wielkopolskich rad seniorów za ten priorytet.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

O głos poprosił pan Zbigniew Tomczak, przewodniczący rady i prezydium Obywatelskiego Parlamentu Seniorów. Bardzo proszę, panie Zbigniewie.

Przewodniczący Obywatelskiego Parlamentu Seniorów Zbigniew Tomczak:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, chciałbym trochę nawiązać do sprawy bezpieczeństwa zdrowotnego seniorów, a działalności rad seniorów. Rady seniorów dysponują ogromnym narzędziem, jakim jest dostęp do ogromnej liczby seniorów, a ci z kolei mogą tę wiedzę przekazywać innym. Mówię to w kontekście tego, że od grudnia zeszłego roku ruszył „Krajowy program działań wobec chorób otępiennych”. Miałem okazję w zeszłym roku, dwa lata temu, być w Grudziądzu na spotkaniu organizowanym przez miejscowe stowarzyszenie i z udziałem rad seniorów. Na tych spotkaniach ogromnym zainteresowaniem cieszył się temat właśnie profilaktyki chorób otępiennych. Ponieważ ten temat startuje obecnie w skali krajowej, jest powołany zespół centralny, a poszczególne tematy w ramach tego krajowego programu będą realizowane również przez samorządy, uważam, że z tymi tematami powinniśmy docierać do samorządów

i z samorządów do rad seniorów albo odwrotnie. Ten przykład grudziądzki wydatnie mówi, że temat będzie cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem i wiele czynników modyfikowanych w tym zakresie jest w naszych rękach. A ponieważ będzie nas przybywać z 25% do 33% w 2050 r., to mamy o czym mówić.

Tak że polecam radom seniorów realizowanie właśnie projektów, tak jak mówiła tutaj bardzo ciekawie pani przewodnicząca z Ciechocinka, że realizują projekty – właśnie idźmy w tym kierunku. Mówiła, że nie bierze pieniędzy na kawę, herbatę, tylko na realizowanie konkretnych projektów. Jednym z takich projektów może być bezpieczeństwo zdrowotne w zakresie chorób otepiennych, neurodegeneracyjnych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Bardzo dziękuję.

Kolejną osobą, która poprosiła o zabranie głosu, jest pani Renata Butryn, pełnomocnik wojewody podkarpackiego do spraw polityki senioralnej. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Pełnomocnik wojewody podkarpackiego do spraw polityki senioralnej Renata Butryn:

Bardzo dziękuję.

Tak, jestem z Podkarpacia i jeśli chodzi o początek mojego wystąpienia, to zacznę od podziękowań dla pani minister Okły-Drewnowicz, która gościła u nas na pierwszym Podkarpackim Forum Rad Seniorów i tam wybrzmiało bardzo dużo postulatów i one zostały uwzględnione właśnie w tym programie „ASY”, i w imieniu seniorów bardzo pani minister dziękujemy. Oczywiście chciałabym się odnieść na początku do tego, co tu wybrzmiało, że rady seniorów dowiedziały się bardzo późno, dwa dni przed zamknięciem w ogóle naboru do projektu. Ponieważ traktuję to nasze spotkanie też jako wymianę też dobrych doświadczeń, otóż pani wojewoda podkarpacka, mając na uwadze, że społeczeństwo u nas na Podkarpaciu starzeje się bardzo szybko – są gminy i miasta, które osiągają już 40% seniorów, a będzie jeszcze więcej – w związku z tym jej zależy na tym, żeby polityka senioralna była realizowana w 100% pozytywnie dla seniorów. Dlatego też zwołała takie narady informacyjno-edukacyjne. Pierwsza dotyczyła właśnie priorytetu II, a następne III i IV. I też pojechała w teren, ponieważ nie wszystkie rady czy nie wszyscy zainteresowani realizacją tych priorytetów mogli się zjawić w urzędzie wojewódzkim, to organizowaliśmy w terenie, w subregionach spotkania, gdzie informowaliśmy, pokazywaliśmy przykładowy sposób przygotowania takich materiałów, a oprócz tego zostały udostępnione telefony do urzędników, którzy mogli odpowiadać na bieżąco na pytania dotyczące różnych wątpliwości. I teraz, po zakończeniu tych projektów będziemy się znowu spotykać, żeby wymienić się doświadczeniami, wysłuchać uwag i będziemy organizować następne spotkania informacyjno-edukacyjne dla tych, którzy będą chcieli właśnie to robić. W ten sposób to zrobiliśmy i dlatego też – i tutaj bardzo dziękujemy – wykorzystaliśmy wszystkie środki, mieliśmy listy rezerwowe i dostaliśmy dodatkową pulę pieniędzy od pani minister do wykorzystania, o ile się nie mylę, 2 mln zł. Ogłosiliśmy nowy konkurs i będziemy dalej to rozdzielać. Więc myślę, że to jest dobra praktyka i warto do wojewodów zwrócić się właśnie z taką prośbą o to, żeby to zrobić.

Oczywiście idąc śladami pani minister, kontaktowałam się z radami seniorów i kontaktuję się w różnych okolicznościach, na różnych imprezach i spisuję sobie postulaty – to, co oni mają do powiedzenia. Chciałam powiedzieć tak, że przygotowałam na dzisiaj odniesienie do ustawy o samorządzie gminnym itd., gdzie są wpisane kompetencje i zadania, a także przywileje dla rad seniorów, oczywiście działających przy gminach, powiatach czy urzędach marszałkowskich.

Na co zwracają uwagę seniorzy? Seniorzy mówią tak: „Chcemy być ambasadorami swoich spraw i praw, czyli chcemy mieć nie tylko inicjatywę doradczą, inicjatywę konsultacyjną czy inicjatywę uchwałą, którą przekazujemy komuś, żeby można było wprowadzić, ale chcemy mieć taką kompetencję, żebyśmy te swoje stanowiska mogli bezpośrednio wносить pod obrady rady gminy czy rady powiatu”. Tego nie ma. W ustawie jest pewna luka i tego nie gwarantuje. Jest tylko inicjatywa i właśnie tutaj widzą pole do ustawowego wzmocnienia. Dania radom seniorów mocy uchwałodawczej na jakiej zasadzie? Na zasadzie takiej, jak ma grupa radnych czy grupa mieszkańców. Żeby to wprowadzić, oczywiście, jeżeli statut gminy nie przewiduje takiego mechanizmu, bo są gminy, proszę państwa, gdzie pod wpływem rady seniorów wpisują to w statut gminy i te rady mogą zgłaszać, ale większość nie. Rada seniorów musi się pytać po prostu grupy radnych, czy wniosą taką uchwałę itd. Więc jeśli by to było wpisane w ustawę,

to by obligatoryjnie obowiązywało wszystkie gminy i można by było mówić wtedy o bezpośredniej inicjatywie uchwałodawczej. Następnie oczywiście można by było wprowadzić obowiązek procedowania tego projektu; następnie obowiązkowe opiniowanie przez radę seniorów określonych projektów uchwał. Też o tym mówią. Dlaczego? Dlatego, że niestety mówi się na przykład o budżecie, o podatkach i opłatach lokalnych, o transporcie, o wykluczeniu, o programach społecznych, ale nie zasięga się opinii, nie konsultuje się tego właśnie z radami seniorów.

W związku z tym rady seniorów proszą o to, że jeżeli uchwała rady seniorów jest skierowana do rady gminy, przewodniczący rady miałby obowiązek ją wprowadzić albo przekazać określonej komisji w określonym terminie. To by było właśnie bardzo dobre. Oprócz tego obowiązkowe konsultowanie określonych uchwał. To by była taka zmiana jakościowa. I nawet mi podawali – sobie zapisałam, to pytam: „Jakie uchwały gminy chcielibyście jako rada seniorów konsultować i żeby ta konsultacja była obowiązkowa?” I ja tylko odczytam, jaki mi podano zakres problemów: polityka senioralna, transport publiczny, dostępność, usługi opiekuńcze, mieszkalność, pomoc społeczna, programy zdrowotne, przestrzeń publiczną oraz programy aktywizacji seniorów. Ja sobie wypisałam to, co się najczęściej właśnie pojawiało. Oczywiście ta opinia nie byłaby wiążąca, czyli nie blokowałaby uchwały, ale organ musiałby też powiedzieć, dlaczego jej nie uwzględnił, na przykład tak jak to robi w innych przypadkach.

Tak że prośba jest o wzmocnienie prawa do informacji, czyli udostępniania radzie seniorów dokumentów niezbędnych do wykonywania ich zadań. Na przykład, jeżeli chcieliby takich danych, ile osób korzysta z transportu, bo ostatnio rozmawialiśmy o wykluczeniu transportowym, dlatego się na tym skupiam, bo to są najświeższe informacje. Więc oni by chcieli mieć od gminy białe plamy tych wykluczeń na mapie, ile osób korzysta z transportu, ile kursów zlikwidowano, jakie są koszty, gdzie występują te białe plamy itd. Więc w różnych typach informacja obowiązkowa, jeśli rada seniorów się o to zwróci, żeby to zagwarantować również w ustawie.

Oczywiście niezależność organizacyjna, o której tu państwo mówili, czyli obsługa administracyjno-biurowa gminnej rady seniorów, żeby zapewniał urząd gminny, a także oddelegowanie urzędnika, który by służył doradztwem, pomocą itd. Można by było ustawowo ewentualnie zagwarantować sekretariat, publikowanie uchwał, obsługę posiedzeń rady seniorów, ale to jest do uzgodnienia w statucie i z radami gmin, bo różna jest sytuacja finansowa poszczególnych gmin. Oczywiście bardzo są nastawieni na to, żeby stworzyć taką możliwość sieciowania rad gmin ustawowo, gdzie byłaby wymiana dobrych praktyk, dyskusja itd. W tym zakresie, już państwo widzicie, że tworzą się różne federacje, więc myślę, że to powinna być inicjatywa oddolna właśnie rad seniorów. Dziękuję, najważniejsze sprawy przekazałam.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję za przekazanie tych postulatów płynących od rad seniorów. One, myślę, są postulatami ogólnopolskimi, bo też pani Wiesława Taranowska wspominała o tej obsłudze, ale też tu wspomniała pani, że przydałby się pani urzędnik.

Przewodnicząca Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku Wiesława Taranowska:

Nie, urzędnik to by mi się... Przepraszam pani poseł, szanowni państwo, odniosę się do wypowiedzi przedmówczyni mojej.

To jest to, o czym pani mówiła przed chwilą, to jest informacja publiczna. Ja te informacje uzyskuję bez żadnego wpisywania do ustawy, że potrzebuję tych dokumentów. Idę i mówię, że mi jest to, to, to potrzebne i z ramienia informacji publicznej samorząd ma obowiązek udostępnić takie dane. Ale jeśli by to było wpisane w ustawę, to by mielibyśmy jeszcze bardziej takie umocowanie. Nasza współpraca z różnym samorządem układa się bardzo pozytywnie i z radnymi, ale radnym trzeba wszystko wytłumaczyć. Chodzę na każdą sesję rady miasta i opiniuję wszystkie uchwały. Mam prawo się wypowiedzieć na temat każdej uchwały, która jest procedowana w samorządzie. Zdarzało się, że czasami na mój wniosek, jakieś argumenty przeciwne, uchwała spadała z obrad do poprawienia na następnym posiedzeniu rady. Więc my taką możliwość mamy, ale po prostu ułożyliśmy to tak sobie chyba z samorządem. Pewnie nie wszędzie tak też jest.

Natomiast pani poseł, bardzo bym chciała mieć urzędnika w radzie seniorów...

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Jako członka rady seniorów. Teraz rozumiem.

Przewodnicząca Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku Wiesława Taranowska:

...żeby było szybsze dojście nawet po takie dokumenty, o których mówiła pani przedmówczyni. Bo niektóre rady właśnie zarzucają, że oni nie chcą urzędnika, nie chcą nikogo. Ja nie mam i odczuwam brak, więc tylko o to chodziło.

Natomiast obsługa rady...

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Przepraszam na sekundkę.

Bardzo dziękuję, ponieważ państwo przedstawiciele rady seniorów z powiatu toruńskiego i Łubianki muszą nas opuścić. Bardzo państwu serdecznie dziękuję za obecność. Dziękuję serdecznie.

Pani Wiesiu, proszę o kontynuowanie.

Przewodnicząca Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku Wiesława Taranowska:

Tak, ostatnie zdanie.

Chciałam powiedzieć, że radę obsługuje oczywiście wskazany urzędnik. To wynika bezpośrednio z samej ustawy o samorządzie, że radę obsługuje samorząd. I my to mamy zagwarantowane, bo tak stanowi ustawa o samorządzie. Więc może oczywiście jako ekspertów to możemy prosić, wtedy to tak. Tak że wiele rzeczy wynika z ustawy, tylko trzeba przeczytać i domagać się od samorządu tych właśnie rzeczy, które nam się po prostu należą. Ale też bronią się urzędnicy przed... Też mówią: „Za dużo nam się wtrącają, za dużo patrzą na ręce, nie chcą tej rady – bo też byłam teraz, próbowałam w jednej z naszych gmin założyć radę – ale będą nam patrzeć na ręce, ciągle będą czegoś chcieć”.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

I bardzo dobrze.

Przewodnicząca Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku Wiesława Taranowska:

Ja mówię: „Nie, będą pomocni. Oni nie będą chcieć dla siebie, tylko dlatego, żeby wspomóc bytność naszych obywateli, seniorów, żeby im się lepiej żyło w naszej lokalnej społeczności”. Więc naprawdę, ale współpraca jest trudna. Trzeba wiele argumentów, wiele prośb itd.

Bardzo współpracuję z moimi przedsiębiorcami w naszym mieście. Nie mam problemu, żeby pójść i prosić o wsparcie. I tak jak mówię, my jesteśmy ciałem opiniotwórczo-doradczym, ale to, że ja chcę coś zrobić jeszcze dla naszych seniorów, dla miasta – czy duży koncert, czy to – to ja to robię za pieniądze darczyńców, przy współpracy z uniwersytetem. Wtedy wołam do współpracy wszystkie organizacje, które są. Teraz koncert mamy, panią poseł zapraszamy, panią minister też zapraszaliśmy kilka razy, ale do Ciechocinka nie zawitała. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję uprzejmie, pani Wiesławo.

Tak, to wszystko są cenne uwagi. Państwo, tak jak pani powiedziała przed chwilą, ułożyliście sobie pewne rzeczy, ale rzeczywiście nie powinno też być tak, że o coś, co jest przynależne z ustawy i wynika z ustawy o samorządzie gminnym, seniorzy muszą walczyć, prosić i wносить. Niestety tak jest.

Bardzo proszę, do głosu zgłosiła się pani Monika Jabłońska, wiceprezydent Włocławka. Bardzo proszę.

Zastępca prezydenta miasta Włocławka Monika Jabłońska:

Bardzo serdecznie dziękuję, pani przewodnicząca, za zaproszenie. Może tak głos samorządowca, który od kilku lat pracuje już drugą kadencję z seniorami, wcześniej z seniorami pracował w ramach tej swojej aktywności społecznej.

Z uwagi na czas wieczorny nie będę też przedłużała. Pierwszy postulat, prośba – może się mylę, ale chętnie byśmy widzieli na tych spotkaniach też przedstawicieli samorządów, bo rozmawia się czasami, ocenia się nas bez nas i tu wybrzmiewają mi czasami takie pstryczki w nos, więc przepraszam za sformułowanie. Też chciałabym, żeby przedstawiciele samorządów, szczególnie w tak ważnym obszarze polityki społecznej, byli obecni. Myślę, że mądry...

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Pani prezydent, pani obecność, przepraszam, jest najlepszym dowodem na to, że są obecni.

Zastępca prezydenta miasta Włocławka Monika Jabłońska:

Tak, może nie w takiej grupie reprezentatywnej, ale dziękuję, pani przewodnicząca, za to, że mogę uczestniczyć w tej Komisji.

Ważna rzecz – mądry samorządowiec, który też dba o swoją społeczność lokalną, zdaje sobie z tego sprawę, i to nie jest nic odkrywczego, że mapa demograficzna naszego kraju się zmienia i środowisko senioralne rośnie w siłę w tym najlepszym tego słowa znaczeniu, ale też pojawia się wiele różnego rodzaju zjawisk, problemów i wyzwań dla nas. Z punktu widzenia samorządu Włocławka myślę, że z roku na rok te rady seniorów powinny rosnąć w siłę, bo to jest ważny głos środowiska. Dla nas przykład najbliższy z brzegu, bo też nie chciałabym tutaj się chwalić, co my robimy, bo to nie o to chodzi – przygotowaliśmy ostatnio strategię rozwiązywania problemów społecznych na następne pięć lat. Rzeczywiście wreszcie udało nam się przygotować taki dokument, który był najpierw opiniowany, wydyskutowany przez różne środowiska i nie wyobrażaliśmy sobie, żeby nie było środowiska senioralnego, w tym rady seniorów, uniwersytetów trzeciego wieku, stowarzyszeń itd. Dla nas to jest istotne. Głos rady seniorów dla nas jest głosem ważnym, bo są ludzie, którzy ze środowiska senioralnego wychodzą. To, co pan Łukasz mówił i kilku z państwa tak o tych samorządowcach, którzy w taki radosny – może w cudzysłowie – sposób wybierali sobie rady seniorów albo nie układa im się współpraca, albo na przykład nie chcą wybierać, to tylko mogę spuścić zasłonę milczenia. Bardzo mi przykro, że też są tacy ludzie, ale w każdym środowisku się tak zdarza. Natomiast odpowiedzialny samorządowiec nigdy sobie na to nie pozwoli. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani prezydent, za zabranie głosu.

I teraz poproszę o zabranie głosu panią Monikę Lipińską, przewodniczącą Zespołu do spraw Samorządowych Działań Senioralnych przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Nie jest to co prawda strona społeczna, ale prosiła pani o głos. Proszę uprzejmie.

Przewodnicząca Zespołu do spraw Samorządowych Działań Senioralnych przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Monika Lipińska:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, zespół, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, funkcjonuje tak naprawdę od niedawna, więc jeszcze nie mam rekomendacji ani głosu wszystkich członków. Natomiast pozwólcie państwo, że pozwolę się sobie odnieść do tematu też z perspektywy własnego doświadczenia samorządowego. Przez ponad trzy kadencje odpowiadałam jako zastępca prezydenta miasta Lublina do spraw społecznych, między innymi za politykę senioralną miasta. Radę seniorów ustanowiliśmy z prezydentem Krzysztofem Żukiem już w 2011 r., tak więc wcześniej, zanim jeszcze powstały te ustawowe rozwiązania. Z własnego doświadczenia i długoletniej współpracy z seniorami, radami seniorów, wielu kadencji już wiem, że rada seniorów może być naprawdę bardzo sprawcza i skuteczna. Ale, tak jak tutaj to wybrzmiało niejednokrotnie, ta sprawcza rada potrzebuje kilku bardzo konkretnych rzeczy. Jasnych zasad działania na pewno, możliwości w pełni dostępu do informacji, konsultowania wszystkich dokumentów, angażowania w sprawy bardzo ważne dla miasta, ale bardzo istotne też z punktu widzenia osób starszych, właściwie w każdej polityce miasta: mieszkaniowej, transportu, ład ogólnego, przestrzennego, ale też w tych kwestiach społecznych, bo one są istotne. Bardzo ważne w moim mniemaniu, i też członków rad seniorów, z którymi miałam przyjemność współpracować, było wzmacnianie kompetencyjne, czyli nieustanne szkolenie, edukowanie, wzmacnianie kompetencji osób, od których wymagamy, by współdecydowały o ważnych sprawach dla naszego miasta. Oczywiście dobry kontakt z władzami samorządowymi, ale też to, co jest bardzo istotne i co się ubogaciło od tamtego czasu, to jest dobre zaplecze i organizacyjne, administracyjne, ale i finansowe, bo to jest też bardzo ważne rozwiązanie, które pozwala na taką większą samodzielność działania rad seniorów, daje im też taką sprawczość, możliwość też. Jest to ważne. W Lublinie właśnie taki model, o którym mówię, staraliśmy się budować. Z dumą mogę powiedzieć, że już nie pełnię funkcji prezydenta, ale te rady kontynuują te wszystkie działania, które rozpoczęliśmy w tym 2011 r., więc są bardzo twórcze, bardzo aktywne.

Mogę z dumą powiedzieć, że rada pierwsza współtworzyła pierwszy program działań na rzecz seniorów w mieście Lublin. Przypomnijmy sobie te lata – to były naprawdę inne czasy. To dopiero wszystko raczkowało, kiełkowało. Polityka senioralna wybrzmiała tak naprawdę

po 2012 r., kiedy był ogłoszony bodajże rok solidarności międzypokoleniowej. Wtedy wszyscy zaczęli bardziej dostrzegać też tę demograficzną potrzebę i skupienie się na osobach starszych. Nasza rada zorganizowała wspaniały projekt, który trwa do dziś – „Miejsca przyjazne seniorom”, angażując wszystkich z całego miasta Lublin do tego, by dostrzegać problemy osób starszych. De facto program nagrodzony przez rzecznika praw obywatelskich i wpisany do księgi dobrych praktyk. Ale mogła to robić dlatego, że miała tak naprawdę realne wsparcie, otwartość ze strony władz, ze strony urzędników i przede wszystkim miała też partnerów w mieście. Powołaliśmy pełnomocnika do spraw seniorów, który był niejako takim pomostem pomiędzy władzą a seniorami i radą seniorów. Rada organizowała debaty, spotkania, więc była, tak jak mówię, bardzo w swoich inicjatywach twórcza.

Dlatego dzisiaj uważam, to jest takie moje zdanie, powinniśmy przede wszystkim wspólnie wypracować taki model rady seniorów, który będzie mógł być rekomendowany seniorom, samorządom jako przykład, taki standard, takie ramy, bo nikt nie mówi o narzucaniu szczegółów. Każdy samorząd ma swoje zasoby, politykę, odrębności, nawet chociażby to, gdzie jest zlokalizowany – czy jest to mała gmina wiejska przy granicy wschodniej, czy jest to duża aglomeracja. Więc mówimy o ramach, o tych dobrych praktykach, dobrych przykładach, które należy uwzględnić, tworząc je, dając taką odpowiedź, zwyczajnie pomoc dla samorządów, z zachowaniem oczywiście ich samodzielności, swobody dostosowania tego modelu do lokalnych potrzeb. Uważam, że to, co się zadziało, jest bardzo istotne, co robi pani minister wraz ze swoim zespołem, bo dziś zgromadziła wokół debaty o radach seniorów naprawdę ogromny potencjał bardzo różnych środowisk. To naprawdę trzeba docenić. To jest bardzo ważne, że my dziś możemy współdecydować nie zza biurka, tylko z głosem tych, o których będziemy decydować i z którymi chcemy rozmawiać. To nie tylko rady seniorów, ale również organizacje lokalne, ogólnopolskie, działające na rzecz osób starszych, instytucje samorządowe, edukacyjne, czy w ogóle korporacje samorządowe. Więc dziś pani minister na bieżąco prowadzi dyskusję, debaty, jak te rady mają funkcjonować. To jest ogromna wartość, to jest bardzo ważny plus – program „Aktywni seniorzy”, który jakby daje impuls samorządom do tego, by dostrzegać ten potencjał rad seniorów w samorządzie. Myślę dziś, w tym miejscu, kiedy był prezentowany też raport NIW, w mojej ocenie pierwszy raz taki dokument bardzo rzetelny, bardzo dokładnie pokazujący te wszystkie deficyty, ale też te dobre rozwiązania, to myślę, że jesteśmy w dobrym miejscu, by to wszystko razem połączyć i żeby to razem – że tak powiem w cudzysłowie – zagrało i stworzyć naprawdę model optymalny, który będzie pomocą dla samorządów. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

O głos poprosiła jeszcze pani Barbara Ruszkowska-Gębka, członek Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, i będziemy, proszę państwa, już zmierzać do końca. Bardzo proszę, bo jeszcze odpowiedzi na pytania.

Członek Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów Barbara Ruszkowska-Gębka:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, oprócz tego, że jestem członkiem zarządu Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, jestem członkiem Rady Seniorów Województwa Mazowieckiego. Chciałam oczywiście podpisać się pod wypowiedzią pani pełnomocnik z Podkarpacia i pani z Lublina, która w tej chwili mówiła – rzeczywiście radom seniorom brakuje tych kompetencji konsultacyjnych. Rady seniorów są jakby obok. Nie są dopuszczane do opracowania programów, projektów polityki senioralnej. I było cudownie rzeczywiście, gdybyśmy mogli w tym uczestniczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję i poproszę, jeszcze są osoby, które chciałyby zabrać głos? Ale to w takim razie pozwólcie państwo, że ustanowię czas, ograniczę już, bo jeszcze odpowiedzi. Bardzo proszę, oczywiście absolutnie nie odbieram państwu głosu, ale poproszę króciutko. Czy trzy minuty wystarczy? Tak, to proszę tylko przypomnieć i przedstawić się jeszcze.

Wiceprzewodnicząca Warszawskiej Rady Seniorów, przewodnicząca Rady Seniorów Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy Tatiana Aksamić:

Tatiana Aksamić, wiceprzewodnicząca Warszawskiej Rady Seniorów, ale jednocześnie przewodnicząca białoleńskiej rady seniorów.

Po prostu chciałabym tutaj zwrócić uwagę, że my jako Warszawa mamy troszeczkę inną strukturę rad seniorów. Mamy 18 dzielnic, w których funkcjonują rady seniorów, a jak gdyby skalającym to wszystko jest Warszawska Rada Seniorów, do której wchodzi przedstawiciele z dzielnicowych rad seniorów i przedstawiciele dzielnicowych komisji dialogu społecznego, i przedstawiciel prezydenta, którego do tej pory nie ma. Ale po prostu jest to zupełnie inna specyfika. Też mamy dobre praktyki typu „Miejsca przyjazne seniorom” – od lat prowadzimy ten konkurs zarówno jako miejsce, jak i konkurs indywidualny. W ramach dobrych praktyk też możemy wymienić wymianę doświadczeń pomiędzy radami seniorów. Byliśmy w Łodzi, Łódź była u nas, była rada z Raciborza, była rada z Miechowa, wstępnie umówieni jesteśmy z Ciechocinkiem etc. Wykorzystujemy środki, ale raczej z instrumentów marszałkowskich. Jako warszawska rada zdołaliśmy uzyskać dofinansowanie do debaty oksfordzkiej, którą zorganizujemy. Natomiast gorzej to było w radach dzielnicowych, ponieważ ta informacja nie dość, że przyszła za późno, to trzeba mieć z kim współpracować. Chociaż mówię, moja rada ma tę, jakby to powiedzieć, przewagę, że praktycznie na każdym posiedzeniu rady jest moja pani burmistrz. Jeśli ona nie może być, to wysyła albo wiceburmistrza, albo osobę z komisji. Na przykład my jesteśmy współorganizatorem, jako Warszawska Rada Seniorów, Warszawskiej Olimpiady Seniorów, a później schodzi to oczywiście niżej na dzielnicę. Więc wtedy jest na takim posiedzeniu naczelnik sportu czy osoba zajmująca się promocją i sportem. Tak że my mamy tu świadomość tego, że w Warszawie też jest ogromna ilość seniorów, która ciągle wzrasta. Mamy mnóstwo zadań przed sobą, natomiast specyfikę działania mamy troszeczkę inną i niestety głosy oddolne są takie, że ten pięcioletni okres kadencji jest troszkę za długi. Wiele osób boi się, jak gdyby, wchodzić w tę działalność, bo pięć lat dla seniora to jest dużo. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo pani serdecznie dziękuję. Poproszę panią tylko uprzejmie o wyłączenie mikrofonu.

I bardzo proszę, proszę tylko... Zechce pani przypomnieć.

Członek Miejskiej Rady Seniorów w Grudziądzu Maria Rynkowska:

Dzień dobry, Maria Rynkowska, grudziądzka rada seniorów.

Chciałam tylko zwrócić uwagę na jedno, że może zostały te 3 mln zł z tych „ASY” dlatego, że nie wszyscy wiedzą, jak to zrobić i mają odwagę. Jeżeli powstałby jakiś cykl prezentacji dobrych praktyk, to jeżeli ludzie zobaczą: „Aha, w tamtej gminie zrobił ktoś to i to w taki sposób”. Można wykorzystywać swoje regionalizmy, które są; można wykorzystać kulturę, kuchnię, ale ludzie muszą to zobaczyć. I wtedy, myślę, że zwiększy się aktywność.

To jest raz, a druga rzecz, to chciałam zwrócić uwagę i państwu polecić. Na YouTube znajdziecie, jak wrzucicie sobie „Katarzyna Wala” – to jest młoda pani, około 40 lat, która działa w Poznaniu. Ona mówi o tym, co robią na osiedlach i wskazuje na integrację ze względu na części wspólne, żeby było ich jak najwięcej na danym terenie. Dlatego, że osiedla, które są grodzone, izolowane, wpływają po prostu na rozluźnienie więzi społecznych. Ona bardzo dużo tam mówi, co robią w Poznaniu, jak robią, więc może nam się to też przydać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Tak, te dobre praktyki na pewno są cenne i dobrze byłoby rzeczywiście, żeby rady seniorów mogły nawzajem się nimi dzielić. To z pewnością ułatwi funkcjonowanie.

Czy pani Krystyna jeszcze? Bo chciałam powiedzieć, że pani Krystyna przedstawiła informację, ale to poproszę naprawdę krótko.

Stały doradca Komisji Krystyna Lewkowicz:

Dzień dobry państwu.

Proszę państwa, chciałabym właśnie podkreślić, że po raz pierwszy zaistniały w Polsce rozwiązania systemowe, bo do tej pory ich nie było. Chwała i sława ministerstwu, że takie zaistniały. Natomiast chyba troszkę zawiodła informacja i harmonogram wdrażania tego projektu, bo tutaj z uwagą słuchałam wypowiedzi przedstawicieli rad seniorów, że do niektórych po prostu ta informacja nie dotarła, a niektórzy wojewodowie również sobie ten temat

jakoś bardzo spłycili i nie czuli presji czasu. Natomiast absolutnie tutaj podzielam wypowiedź pani z Włocławka, że wszystko zależy od ludzi. Tam, gdzie są, że tak powiem, ludzie prężni, światli, to rady seniorów działały dawno, jeszcze nawet przed 2013 r., o czym mówiła tutaj pani z Lublina, jak również świetnie sobie dawały radę nawet i bez tego programu „ASY”. Mam na stałe kontakt z radą seniorów w Inowrocławiu, Starachowicach, Legionowie, z warszawską radą na co dzień współpracuję. W związku z tym niestety wszystko zależy od ludzi. Jeżeli tych rad seniorów tak mało przystąpiło do projektu, to jest to właśnie wynik tego, że niektóre rady nie do końca jeszcze rozumieją swoją misję, nie do końca mają jakiś w ogóle sposób na życie, raczej oczekują gotowizny, że ktoś im przyniesie jakiś gotowy projekt i będzie ich zabawiał. Niektórym się wydaje, że rada seniorów to jest jakaś władza, to są jakieś pieniądze, jakiś prestiż. Obserwowałam tutaj dość ostrą walkę w swojej dzielnicy Wawer, jak tam osoby walczyły o te mandaty w radzie seniorów. Natomiast jak już wywalczyły, to praktycznie nic się nie dzieje i w dalszym ciągu ta rada jest bardzo mało aktywna. Myślę, że każda reforma wymaga pewnego okresu wdrażania i ciężko się przebija, więc miejmy nadzieję, że zarówno wojewodowie zostaną jakoś zmobilizowani w przyszłych okresach, żeby nie czekali do września czy do października z programem, tak jak jest to niestety w województwie mazowieckim, że nawet jeszcze nie ma wyników konkursu, a kiedy będą umowy, a kiedy będą pieniądze? Proszę państwa, naprawdę, jeżeli przyjdą te pieniądze w listopadzie, to to są po prostu kpiny. Więc myślę, że powinniśmy tutaj wzajemnie się bodźcować przykładami dobrych praktyk, o których tutaj panie mówiły, dlatego, że każdy taki przykład jest nauką dla innych. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani Krystyno.

Poproszę teraz panią minister o udzielenie odpowiedzi na pytania strony społecznej, bo tutaj więcej było sugestii i takiego właściwie forum, ale z pewnością jakieś pytania się pojawiły, to poproszę.

Sekretarz stanu w KPRM Marzena Okła-Drewnowicz:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Bardzo dziękuję w ogóle za ten temat na Komisji Polityki Senioralnej.

Przed wszystkim każdemu z państwa chcę podziękować za te mądre głosy, które wynikają z państwa doświadczeń, ale również są konstruktywne – takie, abyśmy mogli na niedaleką przyszłość je po prostu wykorzystać. Oczywiście mamy sporo do zrobienia, ale patrząc na to, ile zostało zrobione, to naprawdę jesteśmy, mówiąc takim młodzieżowym językiem, niezłe rozpedzeni.

Chciałabym, po pierwsze, bardzo podziękować za forum rad seniorów na Podkarpaciu. Pamiętam te postulaty, pamiętam tę dyskusję i jak najbardziej to są postulaty, które możemy wziąć na tzw. warsztat roboczy, żebyśmy mogli dalej pomyśleć, jak te postulaty, przynajmniej ich część, urealnić.

Odniosę się do pieniędzy – szanowni państwo, 266 tys. zł zostało jeszcze w tym priorytecie i z pewnością te pieniądze będą wykorzystane na kolejne projekty jeszcze z innych priorytetów. W ogóle nie zgadzam się też, może to nie jest odpowiednie słowo, na mówienie, że jakieś pieniądze zostały albo że rady nie wykorzystały pieniędzy. Szanowni państwo, to jest jeden program „ASY”. On ma poszczególne priorytety, ale prawo do korzystania z tych środków finansowych mają i uniwersytety trzeciego wieku, i inne organizacje senioralne, i program był tak skonstruowany, że owszem, my określaliśmy alokację środków dla poszczególnych organizacji senioralnych, biorąc pod uwagę szacunki, ile jest uniwersytetów, ile jest rad seniorów, ale przecież przygotowanie tych poszczególnych organizacji, potrzeby i możliwości ich są różne, więc trudno było, jeżeli wcześniej nie było tego typu programu, od razu powiedzieć, że dla tych to będzie, nie wiem, 3 mln zł, a dla tych to będzie 10 mln zł, a dla tych będzie 20 mln zł. Nie, my przymierzaliśmy w oparciu o szacunek adekwatny do liczby poszczególnych organizacji. Natomiast strategiczne zarządzanie i przygotowywanie programu rządowego wieloletniego polega na tym, żeby przewidzieć możliwość zmiany tej alokacji, przesuwania tych środków. Przecież my nie potraktowaliśmy zero-jedynkowo, że ktoś będzie miał 10 mln zł, ktoś 15 mln zł.

My wstępnie tak przymierzaliśmy i od razu w programie zawarliśmy możliwość przesuwania tych środków, w zależności od tego, jakie będą potrzeby. Bo po raz pierwszy też ten program nie tylko jest zaadresowany w poszczególnych swoich priorytetach do poszczególnych

organizacji senioralnych, gdzie też zależało nam na tym, aby pokazać też, co to jest uniwersytet, co to jest rada, co to są inne organizacje organizujące integrację międzypokoleniową, wewnątrzpokoleniową. Po raz pierwszy również ten program jest bardzo mocno zdecentralizowany, bo zauważcie państwo, że środki są w regionach w dużej mierze. Regiony też są bardzo różne. Różnie działają samorządy, różnie powołują rady seniorów. Miło nam było słyszeć dzisiaj, że w Lublinie już w 2011 r. powstała rada seniorów, kiedy jeszcze nie było ustawowego zapisu. Była to rada przy prezydencie. Ale również, jak patrzę na Ciechocinek, który dzisiaj bardzo mocno wybrzmiał, za co bardzo dziękuję, to przecież Ciechocinek to jest województwo kujawsko-pomorskie, a tam, w województwie kujawsko-pomorskim, mamy Bydgoszcz. Też w Bydgoszczy rada seniorów powstała w 2011 r. Wiecie państwo, to pokazuje tę różnorodność. Jeżdżąc wcześniej dużo po Polsce w ramach innego programu „Polska seniora”, widziałam te różnice. Widziałam różnice w poszczególnych regionach i też uznałam, że program centralny jest programem nieadekwatnym do potrzeb i możliwości organizacji senioralnych, liderów, którzy też te organizacje prowadzą. Dlatego w programie „ASY” mamy i regionalne podziały, i priorytetowe podziały. Program dopuszcza przesunięcia i będzie dopuszczał, bo to jest efektywne zarządzanie, strategiczne, nowoczesne.

Dzisiaj na tym priorytecie mamy 266 tys. zł. Jeżeli gdzieś jeszcze któryś wojewoda zwróci się z wnioskiem o przesunięcie, że ma potrzebę, bo ktoś inny jest na liście rezerwowej i w innym priorytecie, to przecież te pieniądze nie są komuś przypisane na wieki wieków. To nie o to chodzi, żebyśmy tworzyli sztywne ramy, w których po prostu nie możemy się poruszać. Dlatego nie chciałabym, żeby już ktokolwiek powtarzał, że zostały jakieś pieniądze albo że ktoś czegoś nie wykorzystał, bo to nie o to chodzi w tym programie. Można powiedzieć, że seniorzy są jedną dużą organizacją społeczną, w której są możliwe przesunięcia, są możliwe zmiany, bo to jest żywy organizm, który ewoluuje i to ostatnio bardzo mocno, jeśli chodzi o tę aktywność; zapotrzebowanie jest coraz większe.

Pani przewodnicząca, tylko do kwestii tych postulatów dotyczących kompetencji rad seniorów. Myślę, że to jest taki istotny głos płynący właśnie z tej Komisji, bo pojawiał się wielokrotnie i jestem przekonana, że tego typu zmaterializowanie tego głosu powinno leżeć w kwestii samych rad seniorów, czyli ich projektu czy rekomendacji. Myślę, że tak jak w Krakowie jest teraz kongres rad seniorów, tak jak jutro jest na Podlasiu też kongres – myślę, że głos, jak powinny te zapisy wyglądać, czego jest potrzeba, powinien być w dużej mierze wypracowany w dialogu przez rady seniorów, również przy udziale samorządów. Natomiast ja też deklaruje ze swojej strony: mamy przy pełnomocniku do spraw polityki senioralnej dwa zespoły. Jest tutaj pani przewodnicząca Monika Lipińska, która przewodniczy Zespołowi do spraw Samorządowych Działań Senioralnych, ale mamy też panią Agnieszkę Jaworską-Martycz – była na posiedzeniu Komisji – która przewodniczy Zespołowi do spraw Społecznych Aktywności Senioralnych. Również w tym zespole jest pan prezes Stowarzyszenia MANKO Łukasz Salwarski, więc jak najbardziej tam można na roboczo również wypracować założenia, rekomendacje, kierunki i wszystkie razem później w uzgodnieniu przełożyć już na akt prawny. Jesteśmy tu jak najbardziej otwarci na pewno. Dużo zapisywałam sobie wszystkiego z państwa wystąpień i z pewnością do każdego mogłabym się odnieść, ale to trwałoby dość długo, więc jeśli kogoś pominęłam, to bardzo przepraszam. Wszystkim państwu bardzo serdecznie dziękuję za to wielkie zaangażowanie, bo to jest nasza motywacja do pracy. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję za udzielenie odpowiedzi.

Szanowni państwo, ja również serdecznie dziękuję wszystkim aktywnym seniorom, którzy nie tylko działają aktywnie w swoich miastach, gminach, powiatach, województwach dla seniorów i dla całych społeczności, ale także dzielą się swoją wiedzą, swoimi doświadczeniami, pomysłami i są zaangażowani także dla innych. Bardzo za to dziękuję. Dziękuję serdecznie za obecność przedstawicielom rad seniorów z Grudziądza, Ciechocinka, Łubianki, powiatu toruńskiego, ale także z Warszawy, również z Wielkopolski. Wszystkim tym państwu, którzy dzisiaj stawili się na Komisji, dziękuję za cenne uwagi.

Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją dotyczącą funkcjonowania rad seniorów na poszczególnych szczeblach administracji samorządowej.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję uprzejmie.